

Poznań, dnia 9 maja 2025 r.

dr hab. Jarosław Grykiel  
Profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu  
Katedra Prawa Cywilnego, Handlowego  
i Ubezpieczeniowego  
Wydział Prawa i Administracji UAM

## **Recenzja rozprawy doktorskiej Luizy Jedlińskiej „Biznesowa ocena sytuacji i jej uregulowanie w kodeksie spółek handlowych”**

przygotowanej pod kierunkiem  
prof. dr. hab. Zbigniewa Kuniewicza (Uniwersytet Szczeciński)  
oraz dr Marii Wysockiej-Orlik (Uniwersytet Szczeciński)

### **I. Wprowadzenie**

Zgodnie z art. 187 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, rozprawę doktorską może stanowić praca pisemna, w tym monografia naukowa, prezentująca ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, natomiast przedmiotem rozprawy doktorskiej powinno być m.in. oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Luizy Jedlińskiej, zatytułowana „Biznesowa ocena sytuacji i jej uregulowanie w kodeksie spółek handlowych”, przygotowana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zbigniewa Kuniewicza oraz dr Marii Wysockiej-Orlik, spełnia wskazane wyżej kryteria ustawowe.

### **II. Wybór tematu**

Wybór tematu rozprawy jest trafny. Po pierwsze dlatego, że odpowiednie wyważenie zasady swobody podejmowania decyzji biznesowych przez osoby zarządzające spółkami kapitałowymi oraz reguł kształtujących konsekwencje podjęcia tych decyzji, także w sferze odpowiedzialności odszkodowawczej, ma kluczowe znaczenie dla wypracowania optymalnej regulacji prawnej dotyczącej zasad zarządzania spółkami kapitałowymi. Jak trafnie wskazała Doktorantka, „zachowanie równowagi pomiędzy rozwojem biznesu pod wpływem odważnych, a przy tym często ryzykownych decyzji menedżerów oraz ponoszeniem odpowiedzialności za szkody wyrządzone spółce w ich wyniku, stanowi wyzwanie dla prawa korporacyjnego” (s. 11).

Po drugie, właściwe przepisy kodeksu spółek handlowych, odnoszące się do koncepcji *business judgment rule*, zostały wprowadzone stosunkowo niedawno – nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 19 lipca 2019 roku o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2019, poz. 1655) oraz ustawą z dnia 9 lutego 2022 roku o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2022, poz. 807).

Po trzecie natomiast, mimo stosunkowo licznych wypowiedzi poszczególnych autorów, poświęconych szeroko pojętej problematyce odpowiedzialności członków zarządu za szkodę wyrządzoną spółce kapitałowej, w literaturze nie pojawiła się jak dotąd monografia dotycząca kompleksowej analizy istoty koncepcji biznesowej oceny sytuacji (*business judgment rule*), pełnionej przez nią funkcji oraz jej wpływu na całokształt polskiej regulacji odpowiedzialności członków zarządu spółek kapitałowych.

### **III. Metody badawcze**

Podstawowymi metodami badawczymi zastosowanymi w recenzowanej rozprawie są metoda dogmatyczno-prawna oraz metoda prawnoporównawcza. Zasadnicza część rozprawy została poświęcona przedstawieniu istoty koncepcji biznesowej oceny sytuacji oraz pełnionej przez nią funkcji, jej implementacji w wybranych obcych porządkach prawnych (z prawem amerykańskim oraz prawem niemieckim na czele), a następnie wykładni oraz analizie przepisów kodeksu spółek handlowych tworzących polski model regulacji dotyczącej biznesowej oceny sytuacji. We wstępie Doktorantka zaznaczyła, że w uzupełniającym zakresie wykorzystwała również metodę historycznoprawną, zwłaszcza w celu przedstawienia genezy kształtowania się koncepcji *business judgment rule* w prawie amerykańskim (s. 14).

W odniesieniu do metody prawnoporównawczej przydałoby się odpowiednio skorelować dobór analizowanych porządków prawnych z celami pracy wskazanymi przez Doktorantkę. Określając cele pracy (s. 12-13) Doktorantka wskazała bowiem wyłącznie na konieczność zbadania wpływu amerykańskiej koncepcji *business judgment rule* na rozumienie zasady biznesowej oceny sytuacji w prawie polskim. Wśród celów pracy zabrakło wskazania na analizę koncepcji *business judgment rule* w wybranych europejskich porządkach prawnych.

### **IV. Dobór źródeł**

Dobór źródeł należy uznać za wystarczający oraz spełniający wymogi stawiane pracom doktorskim. W rozprawie uwzględniono prawie 200 pozycji z literatury (w tym ok. 70 pozycji literatury obcej) oraz ponad 120 orzeczeń sądów krajowych i zagranicznych, co można potraktować jako reprezentatywną bazę źródłową.

W ramach ewentualnego wzbogacenia bazy źródłowej można by rozważyć jej uzupełnienie o ogólne opracowania dotyczące istoty odpowiedzialności w prawie cywilnym ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym odpowiedzialności za skutki decyzji podejmowanych w ramach zarządzania powierzonym mieniem.

## V. Struktura pracy

Rozprawa została podzielona na cztery rozdziały, uzupełnione wstępem oraz zakończeniem zawierającym zwięzłe podsumowanie.

W rozdziale pierwszym wskazano istotę koncepcji *business judgment rule*, motywy jej kształtowania oraz sposób implementacji w amerykańskim porządku prawnym. Wskazano również na funkcję *business judgment rule*, polegającą na dążeniu do efektywności ekonomicznej decyzji podejmowanych przez zarząd spółki, zapewnieniu odpowiedniego poziomu swobody decyzyjnej menedżerów przy jednoczesnym utrzymaniu ich odpowiedzialności za wadliwie podejmowane decyzje. Trochę mało przejrzyste wydają się jednak wywody dotyczące rozróżnienia modelowej koncepcji *business judgment rule* od koncepcji amerykańskiej.

Rozdział drugi poświęcono analizie istoty oraz przedstawieniu sposobu implementacji koncepcji *business judgment rule* w wybranych europejskich porządkach prawnych. Doktorantka w pierwszej kolejności poddała analizie rozwiązania przyjęte w prawie niemieckim, następnie omówiła regulację zawartą w prawie litewskim, a na zakończenie tej części rozprawy krótko scharakteryzowała również regulację austriacką, holenderską, włoską oraz szwedzką. Trochę mylące może wydawać się uwzględnienie w rozprawie rozwiązań holenderskich, gdyż Doktorantka sama przyznaje, że „przytoczony opis niderlandzkiej regulacji prawnej w żadnej mierze nie odnosi się do *business judgment rule*” (s. 90).

Tematyka rozdziału trzeciego obejmuje rozważania poświęcone charakterystyce członkostwa w organie zarządczym spółki kapitałowej, przedstawieniu obowiązków członka zarządu spółki kapitałowej oraz określeniu charakteru prawnego i przesłanek jego odpowiedzialności odszkodowawczej względem spółki. Wydaje się, że rozdział trzeci z jego obecnym tytułem nie do końca wpasowuje się w spójną strukturę pracy, której motywem przewodnim jest analiza różnych aspektów szeroko pojętej *business judgment rule*. W zamierzeniu Doktorantki treść tego rozdziału miała zapewne stanowić swoiste wprowadzenie do rozważań zawartych w rozdziale czwartym. Warto by jednak zastanowić się nad nieco lepszym wkomponowaniem tej problematyki w ogólną strukturę pracy (np. połączyć zagadnienia przedstawione w rozdziałach trzecim i czwartym w jeden rozdział prezentujący sposób implementacji koncepcji *business judgment rule* w polskim porządku prawnym). Pewne wątpliwości budzi także podział

podrozdziału III.3 na kolejne jednostki redakcyjne, skoro w ramach obowiązków członka zarządu wskazano jedynie obowiązek „działania w interesie spółki”.

Rozdział czwarty obejmuje analizę poszczególnych rozwiązań prawnych składających się na implementację koncepcji *business judgment rule* w polskim porządku prawnym. Analizując wybrane przepisy kodeksu spółek handlowych (art. 293 § 3, art. 300<sup>125</sup> § 2 oraz art. 483 § 3) Doktorantka nakreśliła polską konstrukcję *business judgment rule*, przedstawiając jej zalety oraz wady, a w konkluzjach formułując stosowne wnioski *de lege ferenda*.

Cennym elementem rozprawy są uwagi zawarte w jej zakończeniu, obejmujące syntetyczne uzasadnienie bronionych tez. Wydaje się, że poszczególne tezy można było przedstawić w sposób trochę bardziej przejrzysty, przedstawiając np. ich zestawienie z odwołaniem do konkretnych części pracy, w których Doktorantka rozwija argumenty na ich obronę.

Struktura rozdziałów co do zasady odpowiada szczegółowym celom badawczym przyjętym przez Doktorantkę, wśród których można wyróżnić: (i) przedstawienie istoty koncepcji *business judgment rule*, w tym koncepcji modelowej oraz pełnionych przez nią funkcji; (ii) charakterystykę koncepcji *business judgment rule* w wybranych obcych porządkach prawnych, z prawem amerykańskim oraz prawem niemieckim na czele oraz (iii) wskazanie sposobu implementacji koncepcji *business judgment rule* w polskim porządku prawnym. Jak już jednak wspomniano, w przypadku rozdziału trzeciego brakuje spójnego powiązania prezentowanych w nim rozważań poświęconych odpowiedzialności członków zarządu za szkodę wyrządzoną spółce z poprzednimi rozdziałami, w których Doktorantka skupia się na analizie istoty koncepcji *business judgment rule*, pełnionej przez nią funkcji oraz prezentuje sposób implementacji tej koncepcji w wybranych porządkach prawnych. Jakkolwiek kształt odpowiedzialności menedżerów spółek ma ścisły związek z koncepcją *business judgment rule*, to jednak można było trochę lepiej skoordynować rozważania dotyczące tej odpowiedzialności z pozostałymi częściami pracy.

## VI. Tezy

Tezy sformułowane w recenzowanej rozprawie zostały w większości trafnie postawione oraz należycie uzasadnione i udokumentowane (choć nie zawsze odpowiednio wyeksponowane). Doktorantka wykazała się w tym zakresie umiejętnością samodzielnego prowadzenia badań, krytycznej analizy dostępnych źródeł oraz przedstawiania własnych poglądów, stojących nieraz w opozycji do dotychczasowego stanowiska wyrażanego w piśmiennictwie oraz w orzecznictwie (np. co do zakresu w jakim polski ustawodawca implementował amerykańską koncepcję *business judgment rule*). Na uwagę zasługuje także formułowany przez Doktorantkę trafny postulat *de lege ferenda*, dotyczący konieczności modyfikacji obecnej

regulacji dotyczącej odpowiedzialności członków zarządu za szkodę wyrządzoną spółce kapitałowej.

Za trafną i właściwie uzasadnioną należy uznać jedną z głównych tez rozprawy, zgodnie z którą koncepcja *business judgment rule* stanowi potrzebne, a przy tym bardzo atrakcyjne rozwiązanie prawne pozwalające na odpowiednie wyważenie pomiędzy swobodą decyzyjną menedżerów zarządzających spółką a ich odpowiedzialnością za nieprawidłowo podjęte decyzje. Przedstawiona koncepcja ma w założeniu pełnić uniwersalną funkcję polegającą na budowaniu prawidłowego ładu korporacyjnego (*corporate governance*) w spółce przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiedniego poziomu ochrony członków zarządu (menedżerów) przed odpowiedzialnością względem spółki, w szczególności odpowiedzialnością za szkody wyrządzone spółce w wyniku zmaterializowania się ryzyka związanego z podjętą decyzją biznesową.

Uzasadnione jest również twierdzenie, że implementacja koncepcji *business judgment rule* w poszczególnych porządkach prawnych przyjmuje postać różnych konstrukcji prawnych, których ostateczny kształt stanowi wypadkową wielu czynników współkształtujących szeroko pojętą kulturę prawną konkretnego prawodawcy. Jak trafnie wskazano w rozprawie (s. 207), konstrukcja prawna zmierzająca do realizacji funkcji *business judgment rule* musi być dostosowania do otoczenia prawnego współkształtującego dany porządek prawny. Doktorantka nie tylko dość szczegółowo przedstawiła stosunkowo skomplikowaną konstrukcję przyjętą w prawie amerykańskim, ale również konstrukcje implementowane w wybranych europejskich porządkach prawnych, akcentując przy tym zasadnicze różnice między nimi.

Doktorantka trafnie wskazuje, że kluczowym elementem koncepcji *business judgment rule* jest wyłączenie w określonych przypadkach sądowej kontroli decyzji menedżerskich (koncepcja amerykańska) bądź jedynie ograniczenie tej kontroli przy zastosowaniu konkretnych rozwiązań prawnych właściwych dla danego porządku prawnego (koncepcje stosowane w europejskich porządkach prawnych, w tym w prawie polskim).

Trafne jest również spostrzeżenie, że w ramach koncepcji *business judgment rule* sądowa kontrola decyzji menedżerskich powinna być dokonywana z perspektywy *ex ante* a nie *ex post*. Oznacza to, że ocenie powinna podlegać nie tyle sama decyzja biznesowa oraz wywołane przez nią skutki lecz sposób jej podjęcia i to z uwzględnieniem okoliczności istniejących w chwili jej podejmowania, a nie okoliczności, które ujawniły się dopiero w późniejszym czasie i które przesądziły o tym, iż podjęta decyzja okazała się nietrafna a w jej rezultacie spółka poniosła szkodę. Jak zasadnie wskazała Doktorantka, takie rozłożenie akcentów pozwala na uniknięcie sytuacji, w których menedżerowie będą zachowywali bierną postawę w obawie przed ewentualnymi niekorzystnymi skutkami decyzji biznesowych podejmowanych w dobrej

wierze i przy zachowaniu lojalności względem spółki. W pełni zgadzam się z zawartym w recenzowanej rozprawie twierdzeniem, że „kwestionowanie decyzji biznesowych (...) z powodu mylnego wrażenia przewidywalności szkód jest jednym z głównych motywów wdrożenia koncepcji *business judgment rule*” (s. 194).

Podzielam również ogólną konkluzję Doktorantki, zgodnie z którą regulacja zawarta w art. 293 § 3, art. 300<sup>125</sup> § 2 oraz art. 483 § 3 kodeksu spółek handlowych pełni funkcję ochronną dla członków zarządu spółek kapitałowych, jednak nie w stopniu umożliwiającym przyjęcie, że polski ustawodawca implementował do naszego porządku prawnego amerykańską konstrukcję tzw. „bezpiecznej przystani” (s. 193). Istotą „bezpiecznej przystani” jest bowiem wyłączenie sądowej kontroli decyzji biznesowych, mieszczących się w granicach dopuszczalnego ryzyka biznesowego, podjętych w dobrej wierze oraz przy dochowaniu obowiązku lojalności względem spółki. Tymczasem zgodnie z przywołanymi przepisami kodeksu spółek handlowych postępowanie członka zarządu podlega ocenie sądu nawet wówczas, gdy towarzyszące mu okoliczności świadczyłyby o dołożeniu należytej staranności przy podejmowaniu decyzji biznesowej (s. 194). W konsekwencji, ryzyko sądowej oceny obciążonej efektem wiedzy po fakcie odczuwają w szczególności członkowie zarządu, „którzy działali lojalnie, starannie i w dobrej wierze, ale proces decyzyjny, który przeprowadzili, był oceniony jako niewłaściwy albo jako niewystarczający” (s. 196).

Wiele też szczegółowych zaprezentowanych w recenzowanej rozprawie również zasługuje na aprobatę. Zostały one poprawnie sformułowane oraz przekonująco uzasadnione. Ramy recenzji nie pozwalają na szczegółowe ustosunkowanie się do wszystkich, dlatego ograniczono się do wskazania jedynie wybranych.

Podzielam stanowisko Doktorantki, że specyfika implementacji koncepcji *business judgment rule* w danym porządku prawnym sprawia, że nie jest możliwe automatyczne posiłkowanie się przy jej stosowaniu rozwiązaniami wypracowanymi w ramach koncepcji *business judgment rule* implementowanej w innym porządku prawnym. W tym kontekście trafne są krytyczne uwagi Doktorantki dotyczące niezasadności bezrefleksyjnego sięgania przez niektórych przedstawicieli doktryny (a także przez autorów projektu nowelizacji kodeksu spółek handlowych) do amerykańskiej koncepcji *business judgment rule* przy wykładni przepisów kodeksu spółek handlowych regulujących zasady odpowiedzialności członków zarządu spółek kapitałowych (s. 183 i nast.).

Doktorantka trafnie zauważa również, że odpowiedzialność członka zarządu spółki kapitałowej za szkodę wyrządzoną spółce w związku z podejmowaniem decyzji biznesowych ma co do zasady charakter kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, będącej konsekwencją

naruszenia obowiązków wynikających ze stosunku członkostwa w zarządzie, w szczególności obowiązku dołożenia należytej staranności przy podejmowaniu takich decyzji.

Przekonujące jest zawarte w rozprawie twierdzenie, zgodnie z którym normatywnym odzwierciedleniem polskiej koncepcji *business judgment rule* są przede wszystkim przepisy art. 293 § 3 (w odniesieniu do spółki z o.o.), art. 300<sup>125</sup> § 2 (w odniesieniu do prostej spółki akcyjnej) oraz art. 483 § 3 (w odniesieniu do spółki akcyjnej).

Na aprobatę zasługuje również stanowisko Doktorantki, iż „słusznym byłoby dokonywanie sądowej oceny decyzji menedżerskich w sposób bardziej subiektywny, uwzględniający ocenę sytuacji dokonaną przez członka zarządu, w oparciu o jego najlepszą wiedzę oraz doświadczenie, a zatem przez pryzmat dobrej wiary” (s. 173). Rację ma Doktorantka, wskazując, że dzięki temu „ciężar dokonywanej sądowej oceny przesuwana się wówczas w stronę poszukiwania elementów wykazujących działanie w dobrej wierze, zamiast poszukiwania schematu działania, który byłby zastosowany przez każdego menedżera w danych okolicznościach” (s. 173). Tylko w ten sposób można bowiem zachęcać menedżerów do podejmowania działań wychodzących poza utarte schematy, innowacyjnych.

Podzielam również twierdzenie Doktorantki, że informacje, analizy i opinie, do których ustawodawca odwołał się w art. 293 § 3, art. 300<sup>125</sup> § 2 oraz art. 483 § 3 kodeksu spółek handlowych, nie mogą być rozumiane jako schematyczne narzędzie ochrony członka zarządu (członka rady nadzorczej oraz likwidatora) przed odpowiedzialnością względem spółki. Jednakże – jak trafnie wskazuje Doktorantka – obecne brzmienie wskazanych przepisów może w praktyce prowadzić do pozyskiwania takich analiz oraz opinii, które chociaż wcale nie są niezbędne, mają wyłącznie na celu zabezpieczenie menedżerom możliwości ewentualnego późniejszego powołania się na dochowanie należytej staranności przy podejmowaniu decyzji biznesowej (s. 201).

W recenzowanej rozprawie zawarto także trafny wniosek *de lege ferenda* (s. 202-204), dotyczący modyfikacji obowiązujących przepisów kodeksu spółek handlowych regulujących przesłanki dołożenia przez wskazanych funkcjonariuszy spółki kapitałowej (członków zarządu, dyrektorów, członków rady nadzorczej oraz likwidatorów) staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności (art. 293 § 3, art. 300<sup>125</sup> §2 oraz art. 483 § 3). Postulując zmianę tych przepisów Doktorantka trafnie wskazała, że: 1) ustawodawca błędnie zastosował zbyt szerokie kryterium „ryzyka gospodarczego” zamiast bardziej uzasadnionego kryterium „ryzyka biznesowego”; 2) w przepisach tych odwołano się do obiektywnego wzorca oceny, podczas gdy bardziej uzasadnionym byłby wzorzec subiektywny, uwzględniający dobrą wiarę decydenta; 3) we wskazanych przepisach brakuje odniesienia do ryzyka akceptowalnego przez spółkę; 4) ustawodawca niepotrzebnie zamieścił odniesienie do

informacji, analiz i opinii, skłaniając menedżerów do jedynie fasadowego ich pozyskiwania, wyłącznie „na wszelki wypadek” oraz wyłącznie celem zabezpieczenia się przez zarzutem ich niepozyskania.

Obok licznych tez zasługujących na aprobatę, w recenzowanej rozprawie znalazły się także tezy, które można uznać za dyskusyjne. Nie przesądzając z góry o ich nietrafności wypada sformułować kilka uwag o charakterze polemicznym, stanowiących głos w dyskusji nad przedstawionymi zagadnieniami szczegółowymi.

Analizując koncepcję *business judgment rule* Doktorantka w rozdziale pierwszym wyraźnie rozróżnia koncepcję modelową od koncepcji amerykańskiej, wyraźnie sugerując, że są to całkowicie odrębne byty (s. 55). Zaznacza jednak, że „amerykańska koncepcja *business judgment rule* stanowi zespół elementów, które łącznie wdrażają modelową koncepcję BJR do amerykańskiego porządku prawnego”. Z kolei w rozdziale drugim wskazano, iż „modelowa koncepcja *business judgment rule* została wykształcona przez orzecznictwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej – w systemie opartym na *common law*” (s. 59). Natomiast we wstępie podkreślono, iż „koncepcja ta ukształtowała się w zachodnich systemach prawnych (w szczególności w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz w Niemczech)” (s. 13). Przedstawione twierdzenia wydają się, przynajmniej na pierwszy rzut oka, wewnątrznie sprzeczne. Przykładowo, skoro koncepcja modelowa została wypracowana przez orzecznictwo w ramach amerykańskiego porządku prawnego, to można ją zakwalifikować jako koncepcję amerykańską, choć o znaczeniu uniwersalnym co do ogólnych założeń i pełnionych funkcji, a więc w tym zakresie „modelową”.

Dyskusyjna wydaje się także teza, zgodnie z którą „modelowa koncepcja *business judgment rule* to nie jest konstrukcja prawna, lecz funkcja prawna, którą można wypełnić innymi narzędziami prawnymi” (s. 90). Teza ta wydaje się zawierać błąd przesunięcia kategorialnego, polegający na zrównaniu koncepcji nazywanej przez Doktorantkę „modelową” z funkcją, jaką ta koncepcja ma pełnić. Błąd ten staje się dostrzegalny zwłaszcza przy uwzględnieniu wcześniejszego wyraźnego rozróżniania przez Doktorantkę koncepcji, konstrukcji oraz funkcji *business judgment rule*.

Wątpliwości budzi również stanowisko Doktorantki, zgodnie z którym „przytoczony opis niderlandzkiej regulacji prawnej w żadnej mierze nie odnosi się do *business judgment rule*” (s. 90). Gdyby tak rzeczywiście było, to należałoby zastanowić się, po co w ogóle Doktorantka wybrała prawo holenderskie, skoro w ogólnych założeniach rozprawy wskazano, iż celem jest zbadanie sposobu implementacji koncepcji *business judgment rule* w wybranych obcych porządkach prawnych. Do takich samych wniosków prowadzi także treść rozdziału drugiego rozprawy wyraźnie sugerująca, że przedmiotem analiz zawartych w tym rozdziale jest

koncepcja *business judgment rule* w europejskich porządkach prawnych (a więc tylko w takich, w których koncepcja ta jest faktycznie wdrażana). Jeżeli natomiast zamiarem Doktorantki było przedstawienie innych instrumentów prawnych pozwalających na osiągnięcie podobnych rezultatów co koncepcja *business judgment rule*, to należałoby to w pracy wprost zaznaczyć.

Nie do końca jasne jest wyrażone w recenzowanej rozprawie stanowisko Doktorantki co do relacji pomiędzy koncepcją *business judgment rule* a konstrukcją *business judgment rule*. Analizując rozwiązania prawne przyjęte w prawie włoskim Doktorantka wskazała bowiem, że „koncepcja BJR nie wyczerpuje się w konstrukcji BJR, ale odnosi się do wielu różnych elementów krajobrazu prawnego”. Wydaje się, że celem tego stwierdzenia było wskazanie, że implementacja koncepcji *business judgment rule* w danym porządku prawnym może następować przy wykorzystaniu różnych metod, a zatem niekoniecznie przez ingerencję w istniejące przepisy prawa stanowionego (jak to ma miejsce m.in. w prawie niemieckim) ale także poprzez stosowną ewolucję w stosowaniu prawa stanowionego przejawiającą się w postaci zmiany dotychczasowego orzecznictwa (jak to przedstawiła Doktorantka na przykładzie prawa włoskiego).

W recenzowanej rozprawie można również wskazać obszary, które zasługiwałyby na doprecyzowanie bądź rozwinięcie.

Po pierwsze, warto by w trochę bardziej konsekwentny i czytelny sposób rozdzielić rozważania poświęcone modelowej koncepcji *business judgment rule* oraz koncepcji amerykańskiej. Dotychczasowa struktura rozdziału pierwszego oraz szczegółowe wywody zawarte w tym rozdziale nie pozwalają bowiem na jasne rozdzielenie tych dwóch koncepcji. Przykładowo, w tytule rozdziału mowa jest o modelowej koncepcji *business judgment rule* na gruncie amerykańskiego porządku prawnego, co jednoznacznie sugeruje ścisły związek koncepcji modelowej właśnie z prawem amerykańskim. Ponadto, w tytule podrozdziału 1.4 mowa jest już nie tyle o amerykańskiej koncepcji *business judgment rule*, lecz wyłącznie o amerykańskiej konstrukcji *business judgment rule*.

Warto byłoby również uzupełnić wywód o problematykę odpowiedzialności członków zarządu (oraz innych relewantnych funkcjonariuszy spółki) w ogólności. Doktorantka skupiła się bowiem w zasadzie wyłącznie na odpowiedzialności odszkodowawczej, choć w pracy wyraźnie zaznaczyła, że odpowiedzialność odszkodowawcza jest tylko jedną z postaci szeroko pojętej odpowiedzialności cywilnej (s. 122). W tym kontekście warto byłoby przynajmniej sprecyzować, czy koncepcja *business judgment rule* dotyczy wyłącznie odpowiedzialności odszkodowawczej czy też może ma charakter bardziej uniwersalny i może być stosowana do wszelkich przypadków odpowiedzialności funkcjonariusza spółki kapitałowej.

Zasadnicze wywody rozprawy ograniczają się do problematyki dotyczącej członków zarządu, podczas gdy relewantne przepisy wskazane przez Doktorantkę dotyczą także innych funkcjonariuszy spółki kapitałowej (dyrektorów, członków rady nadzorczej oraz likwidatora). W tym kontekście warto byłoby w pracy przynajmniej wyjaśnić, dlaczego analizy dotyczące koncepcji *business judgment rule* ograniczono do członków zarządu, albo uzupełnić wywód także o problematykę dotyczącą pozostałych funkcjonariuszy.

Na doprecyzowanie zasługują również wywody Doktorantki dotyczące mechanizmu powstania członkostwa w zarządzie spółki kapitałowej. Z jednej strony wskazano bowiem, że „do powierzenia mandatu dochodzi z chwilą powołania do zarządu” (s. 102-103), z drugiej natomiast stwierdzono, iż „podstawą stosunku członkostwa w organie spółki jest porozumienie między piastunem organu a spółką” (s. 103). W dalszej części rozprawy Doktorantka wyraziła dość kontrowersyjny pogląd, jakoby powołanie do organu spółki było „dwustronną czynnością prawną”. Wydaje się, że akt powołania stanowi czynność prawną jednostronną, natomiast do powstania stosunku członkostwa potrzebna jest jeszcze zgoda osoby powoływanej, która jednak nie stanowi już elementu „aktu powołania”.

Przy rozważaniach dotyczących badań prawnoporównawczych, brakuje wyjaśnienia, dlaczego w ramach przedstawiania rozwiązań przyjętych w prawie niemieckim, Doktorantka ograniczyła się do analizy przepisów dotyczących niemieckiej spółki akcyjnej (AktG), pomijając w tym zakresie problematykę niemieckiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (GmbH). Z kolei przy analizie austriackiego porządku prawnego zostały uwzględnione zarówno rozwiązania prawne dotyczące austriackiej spółki akcyjnej oraz austriackiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (s. 84).

## VII. Strona formalna

Praca napisana jest starannym, dojrzałym, a przede wszystkim komunikatywnym językiem prawniczym. Nieliczne „literówki”, powtórzenia, niefortunne zwroty (np. „ciężar rozkładu dowodu” – s. 84) oraz błędy interpunkcyjne, nie umniejszają wartości rozprawy. Doktorantka zdaje się jednak trochę nazbyt często używać zwrotu „na gruncie”, który z powodzeniem można by w wielu przypadkach zastąpić innymi sformułowaniami.

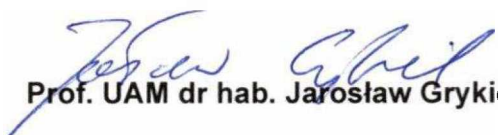
W pracy na ogół konsekwentnie zastosowano przyjętą terminologię, jednak zdarzają się miejsca, w których Doktorantka zdaje się naruszać ten porządek. Dotyczy to w szczególności stosowania pojęć „koncepcja”, „konstrukcja” oraz „funkcja” w odniesieniu do *business judgment rule*, a także nie do końca jasnego odróżniania koncepcji amerykańskiej od koncepcji modelowej. Ponadto, w odniesieniu do zwrotu *business judgment rule* Doktorantka używa również określeń: „reguła” (s. 11), „narzędzie”, „instytucja” (s. 53) oraz „standard” (s. 56), a

także „zasada” (s. 13, 15, s. 188), co wprowadza pewien zamęt pojęciowy, który warto byłoby uporządkować.

Wywód jest co do zasady klarowny, wsparty licznymi odesłaniami do bogatej literatury oraz orzecznictwa. Przypisy, w łącznej liczbie ponad 600, zostały poprawnie zredagowane a w wielu miejscach również uzupełnione o dodatkowe komentarze ze strony Doktorantki. Od strony redakcyjnej warto by natomiast wprowadzić choćby niewielkie „akapity” w przypisach, które pozwoliłyby na wyraźniejsze odróżnienie poszczególnych przypisów, zwłaszcza tych bardziej rozbudowanych. Ponadto, przydałoby się dopracować warstwę edytorską poszczególnych przypisów, w ramach której zbyt często pojawiają się zbędne spacje.

### **VIII. Wniosek końcowy**

**Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Luizy Jedlińskiej spełnia wymagania określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Rozprawa ta prezentuje bowiem ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w zakresie nauk prawnych oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, natomiast przedmiotem rozprawy jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego dotyczącego istoty koncepcji biznesowej oceny sytuacji (*business judgment rule*), pełnionych przez nią funkcji w ramach zapewnienia szeroko pojętego ładu korporacyjnego oraz jej zastosowania w wybranych obcych porządkach prawnych, a także w kodeksie spółek handlowych. W konsekwencji, recenzowana rozprawa może zostać dopuszczona do publicznej obrony.**

  
Prof. UAM dr hab. Jarosław Grykiel